



Publikując rok temu na stronie wyprawowej <http://www.pamir.org.pl/> zamieszczone teraz obok zdjęcie

*Cieleckiego,*

*Krzysztofa*

nie

zdawaliśmy sobie sprawy, iż nam też będzie dane zrobić rekonesans w tamte rejony oraz, że istnieje opis tej wyprawy z 1969 roku. Książka wydana dawno temu w niewielkim nakładzie dopiero teraz trafiła w nasze ręce. Zamiast recenzji niech starczą cytaty z niej, bo od siebie dodamy tylko: jeżeli ktoś chce poczuć smak przygody zamiast opisów chwytania krawądek czy wiszenia na jednej ręce nad przepaścią, to powinien po tą pozycję sięgnąć. Przytoczymy jeszcze tylko nazwiska osób biorących udział w wyprawie z 1969 r:

**Tadeusz Rewaj, Tadeusz Piotrowski, Krzysztof Cielecki, Kazimierz Głazek, Bogdan Jankowski, Bernard Uchmański**

(autor książki).

"Polacy w górach Pamiro-Ałaju to opowieść o zdobywaniu przez naszych rodaków, alpinistów Klubu Wysokogórskiego, dzikich, niezwykle trudno dostępnych szczytów Azji Środkowej. Polacy byli pierwszymi ludźmi, którym udało się wdrzeć na te obwarowane skalnymi i lodowymi urwiskami wierzchołki. Pełna trudów i emocji odkrywczą i zarazem zdobywczą działalność na terenie surowych i pięknych wysokich gór, prowadząca do wymazania jednej z ostatnich białych plam na mapie świata, stanowi treść tej pracy. [...] Ekspedycja ta, w pełni zasługująca na miano Wielkiej przygody, odbyła się latem 1969 roku."

"- Skalistyj? Najwyższy szczyt w Matchy? - wykrzykuje Krzysztof. O Skalistym, niepokonanym dotąd przez nikogo olbrzymie, najwyższym wierzchołku Matcha, królu gór Pamiro-Ałaju, słyszeliśmy jeszcze przed wyjazdem z Polski, ba, odnaleźliśmy go na polskim atlasie świata na stronicy "Azja Środkowa" jako jedyny nazwany punkt tam, gdzie zbiegają się brązowe paski trzech grzbietów górskich - Ałajskiego, Turkiestańskiego, i Zerawszańskie. Punkt opatrzony kotą 5621 m."

"- Nasz polski zespół - zaczynam, zerkając od czasu do czasu do zeszytiku, który obracam tak aby padał nań blask ogniska - zdobył 14 dziewiczych szczytów. W tej liczbie jest 9 pięcioletników łącznie z najwyższym szczytem Pamiro-Ałaju, Skalistym oraz 4 szczyty bardzo bliskie 5000 metrów. Większość wejść wymagała wielodniowych wspinaczek i to wysokiej kategorii trudności - IV i V stopnia"

## W rok później

Latem 1970 roku wyruszyła w góry Pamiro-Ałaju druga wyprawa. Ósemka Polaków: Wanda Błaszkiwicz-Rutkiwicz, Halina Kruger, Jan Franczuk, Bogdan Jankowski, Wojciech Jedliński, Jan Kiełkowski, Tadeusz Łukajtys i Andrzej Zawada (kierownik) spotkała się w Taszkencie z 24 alpinistami „Vertikala” i dwójką Bułgarów. Ze stolicy Uzbekistanu wszyscy pojechali samochodem ciężarowym do miejscowości Kan w dolinie rzeki Soch. Przemarsz karawany Iszaków trwał parę dni. Ścieżki wiodły często wąskimi półkami skalnymi wykutymi w pionowych ścianach wąwozu. Pod nogami wędrowców i ich jucznych zwierząt otwierały się mroczne przepaście z kłębiącą się rzeką na dnie. Nie obeszło się bez nieszczęścia. Jeden z iszaków przy przechodzeniu w poprzek poderwanego żlebu obsunął się i runął wraz z ładunkiem w 300-metrowe urwisko.

Bazę urządzono koło letowki czyli letniego obozowiska pasterzy-Kirgizów, o nazwie Matcha, zaś 12 lipca ustawiono namioty obozu wysuniętego na lodowcu Zerawszańskim, za słynną Przełęczą Matcha. Tutaj Polacy rozdzielili się na trzy zespoły. Kruger, Błaszkiwicz-Rutkiwicz, Jedliński i Zawada zaczęli wspinaczkę z lodowca Mir-Amin na dziewiczy wierzchołek 5560 m (nazwany – Szczurowskiego). Doszli oni już do poziomu około 5300 metrów, gdy nagle rozpętała się zawierucha i trzeba było zawrócić. Podobny los spotkał Franczuka, Jankowskiego, Martynowa i Mogilewskiego atakujących od innej strony ten sam szczyt. Powiodło się tylko trzeciemu zespołowi: Kiełkowski, Łukajtys, Mołorodow i Mordżow. Wprawdzie i ich zaskoczyła wichura i śnieżycy w trakcie wspinaczki 1000-metrową nadzwyczaj trudną i kruchą ścianą szczytu 5409 metrów, ale wykazując ogromny hart i upór doszli oni do wierzchołka. Na część jednego z pierwszych badaczy Pamiro-Ałaju, Fedczenki nazwano go jego imieniem. Pik Fedczenko to piętnasty z kolei dziewiczy wierzchołek zdobyty w tych górach przez Polaków.

Alpiniści „Verticala” weszli ponadto na główny zwornik Węzła Matcha, Igłę, 5301 metrów, w którym to szczycie zbiegają się pasma Ałajskie, Turkiestańskie, Zerawszańskie oraz na parę innych wierzchołków, m.in. na Citadel, Obryw, Kupoł, Bajżan i Matcha – już po raz co najmniej trzeci.

W zdobyciu większej ilości szczytów przeszkodziły wyprawie niepogoda i krótki okres pobytu na lodowcu. Mimo to, dzieło poznawania najdzikszych może gór azjatyckich zostało i przez drugą ekspedycję pamiro-ałajską posunięte wyraźnie naprzód.

**Źródło:** [Strona Domowa Sierściuchów](#)